

Sygn. akt II K 316/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 sierpnia 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Wojciech Łączewski

w obecności:

Protokolant: Sylwia Adamczyk, Agnieszka Walecka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście w W.Magdaleny Zbierada, Moniki Kazana, Tomasza Mioduszelewskiego, Bartosza Tomczaka i Iwony Gromadzkiej

i oskarżyciela publicznego – z upoważnienia Naczelnika Urzędu Celnego I w W.Małgorzaty Kubackiej

po rozpoznaniu w dnia 8 sierpnia 2014 roku, 7 października 2014 roku, 5 listopada 2014 roku, 9 grudnia 2014 roku, 10 lutego 2015 roku, 17 kwietnia 2015 roku, 11 maja 2015 roku i 21 lipca 2015 roku

na rozprawie

sprawy N. T., syna A.i N.z domu K., urodzonego dnia (...)w C.w S.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 19 października 2012 roku, w magazynie firmy (...) sp. z o.o. przy ul. (...) w W., przechowywał towar akcyzowy pochodzenia niewspólnotowego w postaci: 196,05 kg tytoniu do palenia różnych marek w 1847 opakowaniach jednostkowych bez polskich znaków akcyzy, stanowiący przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 §2 i §6 k.k.s. w zb. z art. 86 §1 i §4 k.k.s. w zb. z art. 54 §1 i §2 k.k.s. w zw. z art. 7 §1 k.k.s., gdzie należny podatek akcyzowy wynosi 115404 zł i cło wynosi 5887 zł (podatek od towarów i usług wynosi 29705 zł, to jest o czyn z art. 65 §1 i §3 k.k.s. w zb. z art. 91 §1 i §3 k.k.s. w zw. z art. 7 §1 k.k.s.);

II. w dniu 19 października 2012 roku, w magazynie firmy (...) sp. z o.o. przy ul. (...) w W., przechowywał towar akcyzowy w postaci 223 kg tytoniu do palenia różnych marek w 281 opakowaniach jednostkowych bez polskich znaków akcyzy, stanowiący przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 §1 i §6 k.k.s., gdzie należny podatek akcyzowy wynosi 130968 zł, to jest o czyn z art. 65 §1 i §3 k.k.s.

I. w ramach czynów zarzuconych oskarżonemu N. T.w pkt I i II aktu oskarżenia uznaje go za winnego tego, że w dniu 19 października 2012 roku, na ulicy (...)w W., województwa (...), w magazynie (...) sp. z o.o.w W., przechowywał wyroby akcyzowe sprowadzone na terytorium kraju bez ich uprzedniego oznaczenia znakami akcyzy w postaci 1048 opakowań tytoniu do fajek wodnych i preparatu zapachowego do fajek wodnych o łącznej wadze 284450 gram, który to czyn wyczerpuje dyspozycję art. 65 §1 k.k.s. w zw. z art. 65 §3 k.k.s. i skazuje go, a na podstawie art. 65 §3 k.k.s. w zw. z art. 23 §1 k.k.s. wymierza mu karę grzywny w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając, na podstawie art. 23 §3 k.k.s., jedną stawkę dzienną na kwotę 100 (sto) złotych;

II. na podstawie art. 29 pkt 1 k.k.s. w zw. z art. 30 §1 i §2 k.k.s. w zw. z art. 31 §1 k.k.s. orzeka wobec oskarżonego N. T. przypadek dowodów rzeczowych określonych w pkt 1 – 39 tabeli zawierającej wyszczególnienie dowodów rzeczowych (k. 459 akt sprawy);

III. na podstawie art. 113 §1 k.k.s. w zw. z art. 230 §2 k.p.k. zwraca N. T. dowody rzeczowe określone w pkt 40 – 56 tabeli zawierającej wyszczególnienie dowodów rzeczowych (k. 459 akt sprawy);

IV. na podstawie art. 626 §1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 §2 k.p.k. zasądza od oskarżonego N. T. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem wydatków i na podstawie art. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 z 1983 roku, poz. 223 z późn. zm.) kwotę 1500 (tysiąc pięćset) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 316/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie rozpoznając sprawę oskarżonego N. T. ustalił następujący stan faktyczny.

N. T. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) sp. z o.o. w W.. Spółka prowadzi sklep (...) na ulicy (...) w W., a magazyn spółki znajduje się na ulicy (...) w W.. (dowód: zeznania świadka M. W., k. 100; zeznania świadka E. K., k. 101, 297-299; zeznania świadka S. Ł. (1), k. 102; wyjaśnienia oskarżonego N. T., k. 119-122, 275-276)

W dniu 19 października 2012 roku funkcjonariusze celni M. W., E. K. i S. Ł. (1) przeprowadzali czynności kontrolne w należącym do spółki (...) sklepie (...), który mieści się w W. przy ulicy (...). Po dokonaniu kontroli w tymże sklepie funkcjonariusze udali się do magazynu spółki na ulicę (...). W magazynie ujawnili wyroby akcyzowe sprowadzone na terytorium kraju w postaci 2128 opakowań tytoniu do fajek wodnych i preparatu zapachowego do fajek wodnych o łącznej wadze 419,05 kg, z czego 1048 opakowań tytoniu do fajek wodnych i preparatu zapachowego do fajek wodnych o łącznej wadze 284450 gram nie zostało uprzednio oznaczone znakami akcyzy, natomiast 1080 opakowań o łącznej wadze 134600 gram zostało – jak uznali – nieprawidłowo oznaczone znakami akcyzy. Nieprawidłowość w oznaczeniu znakami akcyzy miała polegać na rozcięciu folii zabezpieczającej i naklejeniu nowych, aktualnych znaków akcyzy (banderol) na poprzednie, które straciły ważność. (dowód: zeznania świadka M. W., k. 100; zeznania świadka E. K., k. 101, 297-299; zeznania świadka S. Ł. (1), k. 102; wyjaśnienia oskarżonego N. T., k. 164-165, 275-276, 364; protokół przeszukania – k. 2-7; protokoły oględzin k. 8, 46 – 53; dokumentacja fotograficzna k. 9 – 45; wyszczególnienie dowodów rzeczowych z podziałem na wyroby bez znaków akcyzy oraz wyroby z nieprawidłowo nałożonymi znakami akcyzy, k. 459)

Stan faktyczny został ustalony na podstawie wskazanych wyżej dowodów.

Oskarżony N. T. będąc przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż w odniesieniu do preparatu zapachowego sprzedanego w Polsce przez firmę (...) sp. z o.o. posiadał wiedzę, że firma ta miała uzyskane z Ministerstwa Finansów zezwolenie na sprzedaż preparatu zapachowego bez znaków akcyzy, które to zezwolenie oskarżony widział i którego kopię również posiada. W związku z tym N. T. – jak oświadczył – wiedział w momencie dokonania zakupu tego tytoniu, iż nie musi on być oznaczony banderolą. Z kolei w dniu kontroli nie wiedział, że znajdujące się u niego wyroby, które zostały zakwestionowane, powinny mieć polskie znaki akcyzy. Oskarżony oświadczył, iż wówczas posiadał wiedzę o obowiązku ponownego oznaczenia banderolą legalizacyjną wyrobów z uszkodzoną, nieważną banderolą. Dodawał przy tym, iż wie, że legalizacyjna banderola powinna być nałożona na podatkową banderolę oraz powinna być tak nałożona, aby przy otwarciu opakowania została zniszczona. N. T. oznajmił również, że nie uczestniczył w odbiorze u dostawcy zakwestionowanego towaru. Towar został mu przywieziony, zaś on dopiero później zwrócił uwagę na to, że banderole są naklejone na opakowania po nadejściu folii, a brak jest banderoli podatkowej, jak również ślady kleju są na opakowaniach. Zadzwoił zatem do dostawcy z pytaniem, czy banderole są właściwe, na co uzyskał odpowiedź, że

dostawca – (...) sp. z o.o. – posiada zgodę urzędu; oskarżony stwierdził przy tym, iż nie wie, czy była to zgoda na odmienny sposób banderolowania. N. T. wskazał, że przed rozpoczęciem kontroli w dniu 19 października 2012 roku posiadał wiedzę na temat procedur otrzymywania legalizacyjnych znaków akcyzy. Oznajmił również, że w 2009 albo 2010 roku ubiegał się o legalizacyjne znaki akcyzy, robił wówczas spis wyrobów do ponownego oznaczenia. Wie, że ostrzeżenie o szkodliwości palenia musi być umieszczone na opakowaniu, a nawet na opakowaniu wyrobów z niewielką ilością tytoniu, natomiast nie wiedział, że takie ostrzeżenie powinno być umieszczone również na preparatach zapachowych. Wskazał też, że wyroby z rozciętą folią otrzymał od (...) sp. z o.o. i telefonicznie spytał, dlaczego zostały one tak oznaczone, na co otrzymał informację, że urząd wydał na to zgodę. N. T. oświadczył, iż nie pamięta, kto wystawił fakturę (...) na tytoń i węgiel, znajdującą się na karcie 83 akt niniejszej sprawy. Stwierdził natomiast, iż znajdujący się na tej fakturze napis „z banderolą” dotyczy prawdopodobnie banderoli legalizacyjnej. Wyraził chęć dobrowolnego poddania się odpowiedzialności, jak również wyraził zgodę na przepadek dowodów rzeczowych.

Składając po raz kolejny wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym – na skutek zmiany postawionych mu zarzutów – N. T. ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Wskazał, iż na towar, jaki od niego zatrzymano, posiada faktury zakupu. N. T. wyraził przy tym zgodę na przepadek dowodów rzeczowych oraz podtrzymał swój wniosek o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności. Oświadczył, iż jest to pierwszy kontakt jego firmy z urzędem celnym, zaś firma nie posiada już towaru, na którym nie ma polskich znaków akcyzy.

Będąc po raz kolejny przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego N. T. przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż pochodzący z krajów arabskich towar bez polskich znaków akcyzy przechowywany był w jego magazynie na ulicy (...) i nie był wystawiony na półkach z przeznaczeniem do sprzedaży, lecz stanowił zastaw za pożyczone pieniądze w kwocie 3000 dolarów. Towar ten należał do jego znajomego H.A., który – podobnie jak oskarżony – jest obywatelem Syrii; N. T. nie znał jego adresu zamieszkania. Wyjaśnił, iż ów towar umieszczony został w magazynie mniej więcej dwa miesiące przed kontrolą, tj. w sierpniu 2012 roku, był stary oraz przeterminowany. Odnośnie H.A. oskarżony podał, że jest to jego znajomy, który przychodził do jego sklepu i czasem coś kupował. Towar pod zastaw przywiózł do sklepu osobiście samochodem marki N. koloru bordowego, zaś później – po około dwóch tygodniach – N. T. przewiózł ów towar ze sklepu do magazynu na ulicy (...). Nie pamiętał, czy całość towaru została przewieziona do magazynu, jak również nie zwrócił uwagi na numery rejestracyjne samochodu, którym poruszał się H. A., nie sprawdzał także szczegółowo jakości towaru. Miał zaufanie do swojego znajomego, którego ostatni raz widział w 2012 roku, jednakże długu od niego nie odzyskał. N. T. nadmieniał przy tym, iż nie wie, czy ktoś z jego znajomych zna H.A.. Odnośnie drugiego z zarzucanych mu czynów oskarżony wyjaśnił, iż większość towaru pochodziła z firmy (...) z W.. Był to tytoń do fajki wodnej z polskimi znakami akcyzy i od tego towaru, wedle jego wiedzy, odprowadzona była akcyza i podatek VAT. Na ten towar oskarżony – jak oświadczył – dostał fakturę VAT, co do której nie miał zastrzeżeń. Wskazał również, że posiada wiedzę, iż firma (...) działa na polskim rynku od około 10 lat i ma dobrą reputację, on też nie miał do niej zastrzeżeń. Oskarżony stwierdził, iż nabył towar „akcyzowany” i nie powinien drugi raz płacić za niego akcyzy. Odnośnie preparatów zapachowych wyjaśnił, iż są one przeznaczone do użytku jako kadzidelka i według jego wiedzy nie nadają się do palenia w fajce wodnej. Posiadają one również ostrzeżenia w języku polskim „nie palić, nie jeść”. Oskarżony stanowczo zaznaczył, iż nigdy nie sprzedawał tego preparatu jako tytoniu do fajki wodnej. Dostawcy natomiast posiadali zgodę Ministerstwa Finansów na sprzedaż bez polskich znaków akcyzy; oskarżony nota bene widział osobiście taką zgodę wystawioną dla firm (...) sp. z o.o. i (...). N. T. wycofał się z wniosku o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności.

Składając wyjaśnienia w toku przewodu sądowego N. T. oświadczył, iż w magazynie jego firmy (...) był towar, którego część została zakupiona na fakturę z firmy z W.. Na ten towar otrzymał fakturę, zaś na każdym opakowaniu, które otrzymał z firmy (...), naklejona była akcyza. Druga część towaru z kolei znajdowała się u niego jako zastaw, gdyż jeden ze znajomych poprosił go o pożyczkę i z tej też przyczyny towar znajdował się w należącym do oskarżonego magazynie. Oskarżony oświadczył, iż nie miał tego towaru jak sprzedać. Natomiast w odniesieniu do firm (...) N. T. oznajmił, iż posiada zgodę Ministerstwa Finansów, jak również fakturę na każdą sztukę zakupionego od tych firm towaru. W firmie (...) w obecności pracownika urzędu celnego naklejane były na opakowania znaki akcyzy. Odnośnie osoby H.A. T. podał,

że nie ma z nim kontaktu i nie wie na chwilę obecną, jak można się z nim skontaktować. Wskazał, iż przyjechał on do Polski z Syrii; przyjeżdżał także z Niemiec. Oskarżony oświadczył, że nie podpisywał z nim umowy pożyczki, dodając przy tym, iż pożyczał pieniądze dużej liczbie osób, nie podpisując z nimi umowy. Od H.A. nie odzyskał pieniędzy. Wcześniej z kolei umówił się z nim, że jeśli nie odzyska pieniędzy to zabiera towar, a czas spłaty pożyczki miał wynieść 3 – 4 miesiące. N. T. oznajmił, iż owa ustna umowa pożyczki została zawarta dwa miesiące przed kontrolą. Towar, który nie miał polskich znaków akcyzy wycenił przy przyjęciu na kwotę około 3000 dolarów. Natomiast na towar opisany w zarzucie z pkt 2 aktu oskarżenia – jak podał – miał faktury. N. T. zaznaczył, iż nie chciał schować towaru, który miał jako zastaw. Towar ten był przechowywany w miejscu prowadzenia działalności, gdyż oskarżony nie zamierzał go nigdzie ukrywać. Nie chciał on ukrywać tego towaru, ponieważ uważał, że nie jest on kradziony, natomiast w przypadku niezapłacenia przez H.A. długu zamierzał ów towar zniszczyć. Nie wiedział o tym, że została dokonana zmiana interpretacji przez Ministra Finansów. Natomiast towar stanowiący zastaw nie był oferowany do sprzedaży, nie było na nim ceny, jak również nie był reklamowany, jako produkt handlowy, a jedynie znajdował się w magazynie. N. T. podał, że oprócz niego kontakt z H. A. miały też inne osoby. Wskazał na O. O. i N. D., jako osoby, które znają H.A.. Oskarżony oświadczył, iż nie miał zastrzeżeń do towarów z firmy (...), gdyż wystawione były na nie faktury, jak również posiadały one znaki akcyzy. Wskazał przy tym, iż rozmawiał z pracownikiem tej firmy i dowiedział się, że istnieje osoba, która z ramienia urzędu celnego pilnuje towaru, a wszystkie te okoliczności spowodowały, że był pewny, iż towar z firmy (...) jest legalny.

Na rozprawie w dniu 10 lutego 2015 roku oskarżony wskazał, że H. A. chciał pożyczyć od niego pieniądze. Mężczyzna ten – jak podał N. T. – przyjeżdżał do Polski przeważnie z Niemiec, a on miał z nim kontakt 3 – 4 razy. Pożyczył H. A. pieniądze w kwocie około 3000 dolarów; pożyczka ta nie została zabezpieczona. N. T. stwierdził, iż jego znajomy zaproponował, że zostawi towar, co też uczynił. Towarem tym była melasa do fajki wodnej warta około 10000 złotych. N. T. ponownie wskazał, iż nie oferował tego towaru do sprzedaży, natomiast czasami brał go dla siebie na własny użytek lub dawał znajomym. Dodał przy tym, że w związku z brakiem spłaty przez H. A. zaciągniętej pożyczki zatrzymał towar i schował go do magazynu.

Sąd uznał wyjaśnienia N. T. za całkowicie wiarygodne, oczywiście poza tym fragmentem, gdzie oskarżony przyznał się do całości stawianych mu zarzutów, co jednak nie ma pierwszorzędного znaczenia w niniejszej sprawie. Stwierdzić należy, iż N. T. ani razu nie zaprzeczył, że przechowywał w należącym do jego firmy magazynie towar, który został zakwestionowany podczas kontroli. Wyjaśnienia, jakie złożył w tym zakresie znajdują potwierdzenie w całkowicie wiarygodnych zeznaniach funkcjonariuszy Urzędu Celnego M. W., E. K. i S. Ł. (2), którzy w dniu 19 października 2012 roku – w ramach prowadzenia czynności kontrolnych – ujawnili w opisanym wyżej magazynie ów towar, co za tym idzie – wyjaśnienia te oraz zeznania wymienionych wyżej świadków znajdują potwierdzenie w treści protokołu przeszukania magazynu należącego do firmy oskarżonego oraz w treści protokołu oględzin tego magazynu i protokołu oględzin towaru przechowywanego tamże, a także w załączonej do akt sprawy dokumentacji fotograficznej. Wyjaśnienia oskarżonego należało uznać za wiarygodne również w zakresie, w jakim podał on, że część przechowywanego przez siebie towaru nabył od firmy (...) z W., a nabyty towar był oznaczony znakami akcyzy (bänderolami). Wyjaśnienia N. T. w tym zakresie korelują z wiarygodnymi zeznaniami świadka H. K. – prezesa spółki (...), który oświadczył, iż tytoń posiadał polskie znaki skarbowe akcyzy, a także rozpoznał wśród zabezpieczonych w niniejszej sprawie próbek wyrobów tytoniowych 3 puszki, 7 dużych opakowań kartonowych i 8 małych opakowań, które były oklejone naklejką z nazwą firmy (...), a oprócz tego oznajmił, iż właściciela firmy (...), tj. oskarżonego „zna od dawna”. Wyjaśnienia N. T. uznano za wiarygodne również w zakresie, w jakim wskazał on, iż jego znajomy H. A. zaciągnął u niego pożyczkę zastawiając przedmiotowy towar, który on następnie zatrzymał w opisanym wyżej magazynie, gdyż pożyczka ta nie została mu zwrócona. Wyjaśnienia oskarżonego odnośnie tej okoliczności znalazły potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach świadka A. D., który wskazał, że również zna H. A., a o tym, iż zaciągnął on u oskarżonego pożyczkę dowiedział się od N. T.. Ponadto, ów świadek podał, iż od niego H. A. również chciał pożyczyć pieniądze, a to z kolei czyni wyjaśnienia oskarżonego złożone w zakresie znajomości i interesów prowadzonych z H. A. jeszcze bardziej wiarygodnymi.

Za wiarygodne uznano zeznania świadków M. W., E. K. i S. Ł. (1), przy czym wiarygodności zeznań świadków nie umniejsza to, że sąd zakwestionował ocenę jakiej dokonali odnośnie prawidłowości oznaczenia części ujawnionych towarów znakami akcyzy. W tym zakresie sąd miał na uwadze, że wyżej wymienieni świadkowie są dla oskarżonego osobami obcymi, a w związku z tym nie mają żadnych motywów, by pomawiać go o zachowania mogące rodzić jakąkolwiek odpowiedzialność. Należy wskazać, iż M. W., E. K. i S. Ł. (1) są funkcjonariuszami celnymi, którzy mieli kontakt z oskarżonym wyłącznie w momencie przeprowadzania kontroli należącego do jego firmy magazynu, tj. wykonywania obowiązków służbowych. W czasie opisywanych przez świadków zdarzeń nie doszło do zatargu z N. T., toteż zasadnym jest wniosek, iż świadkowie ci nie są osobiście zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy, a co za tym idzie – nie mają interesu w tym, aby relacjonować zapamiętany przebieg zdarzeń niezgodnie z prawdziwym stanem rzeczy. Świadkowie ci wskazali, że w ramach czynności kontrolnych ujawnili w należącem do firmy oskarżonego magazynie tytoń do palenia fajki wodnej i preparaty zapachowe do fajek wodnych, które nie były oznaczone znakami akcyzy lub też były – w ich ocenie – oznaczone nieprawidłowo. W ocenie sądu depozycje rzeczonych świadków charakteryzowały się spójnością, jak również były bardzo logiczne i wewnętrznie niesprzeczne, a przede wszystkim pokrywały się ze sobą i odzwierciedlały ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny. Nie było w nich nawet najmniejszych sprzeczności, które mogłyby stanowić podstawę do uznania je za niewiarygodne, a nawet do powzięcia choćby najmniejszych wątpliwości co do ich wiarygodności. Stanowiły one w pełni wartościowy materiał dowodowy, tym bardziej, że znalazły potwierdzenie w załączonych do akt sprawy protokołach oględzin oraz dokumentacji fotograficznej.

Zeznania świadków K. K. i A. D. uznano za wiarygodne. Pierwszy z wymienionych wyżej świadków składał zeznania odnośnie naklejania banderol legalizacyjnych na wyroby tytoniowe. Zeznania K. K. były spójne, logiczne i konsekwentne, a ponadto korespondowały z wiarygodnymi depozycjami funkcjonariuszy Urzędu Celnego we W., to jest A. B., W. J., J. K., P. K., B. S., T. S. i P. Z.. Dostrzeżono, iż między zeznaniami K. K. a zeznaniami większości ze wskazanych wyżej funkcjonariuszy, tj. A. B., W. J., J. K., P. K. i B. S., występowała niewielka sprzeczność w zakresie sposobu naklejania banderol na foliowane opakowania z wyrobami tytoniowymi. Pomimo tego sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań K. K.. Stwierdzić należy, iż nie można dyskredytować dowodu z zeznań świadków tylko dlatego, że występują w nich drobne sprzeczności lub przeinaczenia (porównaj: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 kwietnia 2009 roku, w sprawie II AKa 63/09, opublikowany w bazie orzeczeń Lex nr 508296).

Odnośnie zeznań świadka A. D. stwierdzić należy, że zeznania tego świadka nie odnosiły się wprawdzie do istoty sprawy, gdyż zostały złożone jedynie w zakresie znajomości świadka z H. A. – osobą, która zastawiła u oskarżonego nieoznaczone polskimi znakami akcyzy wyroby tytoniowe w zamian za zaciągniętą u niego pożyczkę, niemniej jednak, zeznania tego świadka charakteryzowały się spójnością i logicznością, toteż nie dopatrzone się podstaw do podważenia ich wiarygodności.

Dano wiarę zeznaniom świadków A. B., W. J., J. K., P. K., B. S., T. S. i P. Z. – pracowników Urzędu Celnego we W., którzy zajmowali się kontrolowaniem prawidłowości naklejania banderol legalizacyjnych na wyrobach tytoniowych sprzedawanych przez firmę (...). Depozycje rzeczonych świadków były spójne, logiczne i rzeczowe. Dostrzeżono natomiast sprzeczność pomiędzy zeznaniami niektórych świadków dotyczącą sposobu, w jaki opisywali prawidłowość naklejania (oznaczania) wyrobów tytoniowych znakami akcyzy (banderolami). Stwierdzić należy, że sprzeczność tego rodzaju nie umniejsza wiarygodności zeznań świadków. Świadkowie ci potwierdzili, iż brali udział w czynnościach, które zostały opisane w okazanych im na rozprawie protokołach z przeprowadzenia czynności, a nadto zeznali, iż w trakcie tych czynności nie mieli uwag do K. K. co do sposobu opatrywania znakami akcyzy towarów będących w jego posiadaniu. Odmienna interpretacja przepisów nie ma zatem żadnego znaczenia dla faktu głównego, to jest przeprowadzenia kontroli naklejania banderoli legalizacyjnych w firmie (...).

Za wiarygodne uznano dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, które zostały ujawnione na podstawie art. 394 §1 i §2 k.p.k. Dokumenty te zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również Sąd dokonując ich kontroli od

strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie stwierdził, iż zachowanie oskarżonego N. T. wskazywało na popełnienie przez niego jedynie czynu z art. 65 § 1 k.k.s. w zw. z art. 65 § 3 k.k.s.

N. T. został oskarżony przez Naczelnik Urzędu Celnego I w W. o to, że:

1. w dniu 19 października 2012 roku, w magazynie firmy (...) sp. z o.o. przy ul. (...) w W., przechowywał towar akcyzowy pochodzenia niewspółnotowego w postaci: 196,05 kg tytoniu do palenia różnych marek w 1847 opakowaniach jednostkowych bez polskich znaków akcyzy, stanowiący przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 § 2 i § 6 k.k.s. w zb. z art. 86 § 1 i § 4 k.k.s. w zb. z art. 54 § 1 i § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s., gdzie należny podatek akcyzowy wynosi 115404 zł i cło wynosi 5887 zł (podatek od towarów i usług wynosi 29705 zł), to jest o czyn z art. 65 § 1 i § 3 k.k.s. w zb. z art. 91 § 1 i § 3 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s.;

2. w dniu 19 października 2012 roku, w magazynie firmy (...) sp. z o.o. przy ul. (...) w W., przechowywał towar akcyzowy w postaci 223 kg tytoniu do palenia różnych marek w 281 opakowaniach jednostkowych bez polskich znaków akcyzy, stanowiący przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 § 1 i § 6 k.k.s, gdzie należny podatek akcyzowy wynosi 130968 zł, to jest o czyn z art. 65 § 1 i § 3 k.k.s.

Oskarżony jest pełnoletni, a sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności, które mogłyby poddać w wątpliwość jego poczytalność w chwili popełnienia przypisanego mu w wyroku czynu. N. T. nigdy nie leczył się psychiatrycznie, psychologicznie, odwykowo i neurologicznie, nie doznał także urazów głowy połączonych z utratą świadomości i nie przyjmuje leków na stałe.

Przepis art. 65 §1 k.k.s. penalizuje zachowanie polegające na nabywaniu, przechowywaniu, przewozie, przesyłaniu lub przenoszeniu wyrobów akcyzowych stanowiących przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63, art. 64 lub art. 73 lub pomocy w ich zbyciu albo przyjmowaniu lub pomocy w ich ukryciu.

Konstrukcja przepisu art. 65 §1 k.k.s. prowadzi do wniosku, że przedmiotem tego przestępstwa skarbowego są – jak w realiach niniejszej sprawy – wyroby akcyzowe nieoznaczone znakami akcyzy.

Wyrobami akcyzowymi są – w myśl art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 roku o podatku akcyzowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 roku, poz. 752 z późn. zm.; zwana dalej ustawą o podatku akcyzowym) – między innymi wyroby tytoniowe. Z kolei stosownie do treści art. 98 ust. 1 pkt 2 ustawy o podatku akcyzowym do wyrobów tytoniowych w rozumieniu ustawy zalicza się, bez względu na kod CN, tytoń do palenia. Należy zatem wskazać, iż tytoń do palenia fajki wodnej stanowi wyrób tytoniowy, tym samym uznać go należy za wyrób akcyzowy. Z kolei preparaty zapachowe do fajek wodnych, z racji tego, iż zawierają w swoim składzie tytoń, stosownie do treści art. 98 ust. 5 pkt 2 cytowanej ustawy, i są przeznaczone do palenia również stanowią przedmiot opodatkowania akcyzą. Wynika to z przepisu art. 98 ust. 5 pkt 2 ustawy o podatku akcyzowym, zgodnie z którym za tytoń do palenia uznaje się odpady tytoniowe będące pozostałościami liści tytoniu i produktami ubocznymi uzyskanymi podczas przetwarzania tytoniu lub produkcji wyrobów tytoniowych, oddane do sprzedaży detalicznej, niebędące papierosami, cygarami lub cygaretkami, a nadające się do palenia. Stwierdzić zatem należy, iż preparaty zapachowe do fajek wodnych są wyrobem tytoniowym, a co za tym idzie – stanowią wyrób akcyzowy w rozumieniu wskazanej wyżej ustawy.

Omawiając treść przepisu art. 65 §1 k.k.s. należy na potrzeby niniejszej sprawy wskazać, iż jedną z czynności sprawczych opisanych w tym przepisie jest przechowywanie wyrobów akcyzowych nieoznaczonych znakami akcyzy. Przechowywanie wyrobu akcyzowego oznacza jego przetrzymanie na żądanie, czy za zgodą innej osoby, z jednoczesnym obowiązkiem zwrotu (porównaj: P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Wydanie WKP z 2012 roku, teza 8).

Art. 65 §3 k.k.s. stanowi natomiast, że jeżeli kwota podatku narażonego na uszczuplenie jest małej wartości, sprawca czynu zabronionego określonego w art. 65 §1 k.k.s. podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych.

W myśl art. 53 §14 k.k.s. mała wartość, o której wspomina, między innymi, przepis art. 65 §3 k.k.s., jest to wartość, która w czasie popełnienia czynu zabronionego nie przekracza dwustukrotnej wysokości minimalnego wynagrodzenia. Zgodnie z treścią §1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 roku w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2012 roku minimalne wynagrodzenie za pracę w 2012 roku wynosiło 1500 zł. Należy wskazać, iż kwota podatku narażonego na uszczuplenie w chwili przechowywania przez N. T. wyrobów akcyzowych, sprowadzonych na terytorium kraju bez ich uprzedniego oznaczenia znakami akcyzy, w postaci 1048 opakowań tytoniu do fajek wodnych i preparatu zapachowego do fajek wodnych nie przekraczała dwustukrotnej wysokości minimalnego wynagrodzenia.

Z kolei zgodnie z treścią art. 91 §1 k.k.s. karze podlega ten, kto nabywa, przechowuje, przewozi, przesyła lub przynosi towar stanowiący przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 86 – 90 §1 k.k.s. lub pomaga w jego zbyciu albo ten towar przyjmuje lub pomaga w jego ukryciu. Natomiast stosownie do treści art. 91 §3 k.k.s. jeżeli kwota należności celnej lub wartość towaru w obrocie z zagranicą, co do którego istnieje reglamentacja pozataryfowa, jest małej wartości, sprawca czynu zabronionego określonego w 91 §1 k.k.s. podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych.

W niniejszej sprawie, jak wynikało z zarzutów aktu oskarżenia, przedmioty ujawnione w magazynie prowadzonym przez spółkę (...) stanowiły wyroby akcyzowe, które nie zostały opatrzone znakami akcyzy lub, jak uznali kontrolujący magazyn funkcjonariusze celni zostały nimi oznaczone nieprawidłowo. Natomiast kryterium rozdzielającym całość ujawnionych wyrobów stanowiło ich pochodzenie, to jest poza wspólnotowe i wewnątrzspółnotowe. Kryterium to legło u podstaw postawienia oskarżonemu N. T. dwóch zarzutów. W związku z tym stwierdzić należy, że nie sposób udowodnić, który z wyrobów akcyzowych ujawnionych w magazynie (...) pochodził z terytorium Unii Europejskiej (wewnątrzspółnotowy), a który spoza tego terytorium (poza wspólnotowy), przy czym wypada zauważyć, że kryterium rozgraniczającym pochodzenie nie może wyłącznie być kraj, w którym wyroby takie wyprodukowano. Z tych też przyczyn sąd w ramach obu zarzucanych oskarżonemu N. T. rozważał jego odpowiedzialność karną nie kierując się pochodzeniem towarów, a wyłącznie tym, czy zostały one oznaczone znakami akcyzy, a oznaczenie to było prawidłowe.

Bezsporne jest, że oskarżony N. T. przechowywał wyroby akcyzowe sprowadzone na terytorium kraju bez ich uprzedniego oznaczenia znakami akcyzy w postaci 1048 opakowań tytoniu do fajek wodnych i preparatu zapachowego do fajek wodnych o łącznej wadze 284450 gram, a także 1080 opakowań tytoniu do fajek wodnych o łącznej wadze 134600 gram, które jak uznali przeprowadzający kontrolę funkcjonariusze celni zostały nieprawidłowo oznaczone znakami akcyzy.

Rzecz w tym, że o ile nie ma żadnych wątpliwości, co do tego, iż N. T. przechowując 1048 opakowań tytoniu do fajek wodnych i preparatu zapachowego do fajek wodnych o łącznej wadze 284450 gram popełnił przestępstwo skarbowe z art. 65 §1 k.k.s. w zw. z art. 65 §3 k.k.s., ponieważ towar ten nie został oznaczony znakami akcyzy pomimo, iż stanowiły one wyrób akcyzowy, to nie sposób przyjąć, by przedmiotem przestępstwa było 1080 opakowań tytoniu do fajek wodnych o łącznej wadze 134600 gram, które zostały uznane za nieprawidłowo oznaczone znakami akcyzy.

W dacie czynu sposób oznaczania wyrobów akcyzowych znakami akcyzy, zwanymi banderolami określały przepisy rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 20 sierpnia 2010 roku w sprawie oznaczania wyrobów akcyzowych znakami akcyzy (Dz. U. Nr 160, poz. 1074 z późn. zm.), a konkretnie załącznik numer 4 do tego rozporządzenia. Z uregulowań w nim zawartych wynika, że banderola powinna zostać naniesiona pod celofanem jeśli występuje, jednakże może być także nanoszona w stanie, w jakim opakowanie występuje poza procedurą zawieszenia poboru akcyzy. Sąd rozpoznając niniejszą sprawę zetknął się z zeznaniami świadków M. W., E. K. i S. Ł. (1) z Urzędu Celnego w W. oraz z zeznaniami świadków A. B., W. J., J. K., P. K., B. S., T. S. i P. Z. – pracowników Urzędu Celnego we W.. O ile, świadkowie M. W., E. K. i S. Ł. (1) wskazywali, że banderole zostały naniesione nieprawidłowo, o tyle pewności takiej nie mieli funkcjonariusze Urzędu Celnego we W.. To właśnie zeznania tych świadków mają pierwszorzędne znaczenie, a to

dlatego, że towar akcyzowy, którego prawidłowość oznaczenia została zakwestionowana przez pracowników Urzędu Celnego w W. pochodził z tamtego terenu, w tym sensie, że funkcjonariusze Urzędu Celnego we W. nadzorowali sposób banderolowania w spółce (...). Nawet świadkowie pochodzący z jednego urzędu celnego różnili się w zeznaniach, co do uznania, czy taki sposób nakładania banderol legalizacyjnych, jaki był stosowany (rozcięcie folii celem naklejenia nowej banderoli) można uznać za prawidłowy. Wypada stwierdzić, że podatnik, w tym przypadku N. T., a przede wszystkim K. K. powinien mieć pewność, co do stosowania przepisów prawa podatkowego przez organy państwa, tym bardziej, jeżeli wykładnia tych przepisów może prowadzić do jego odpowiedzialności karnej. Skoro, w ramach instytucji, jaką jest urząd celny dochodzi do rozbieżności w ocenie sposobu banderolowania to uznać należy, że nie sposób odpowiedzialnością za niewłaściwy sposób nałożenia znaków akcyzy obciążać podatnika, i to tym bardziej, że miałyby odpowiedzialność karną skarbową miała ponosić osoba, która nabyła towar w dobrej wierze, z legalnie działającej spółki i po wystawieniu na towar faktury. Podobny pogląd wypada odnieść do sytuacji, w której Ministerstwo Finansów wydaje kolejną, odmienną interpretację przepisów prawa podatkowego. W ocenie sądu najistotniejszą kwestią jest natomiast to, by przedmioty akcyzowe były oznaczone znakami akcyzy w sposób trwały, i co istotne, by rozpoczęcie opakowania naruszało znak akcyzy. Gdyby kierować się takim kryterium – nadrzędnym z racji przedmiotu opodatkowania – to jasne stanie się, że ujawnione w magazynie (...) towary kryterium to spełniały. Dzieje się tak dlatego, że otworzenie opakowania powodowało rozerwanie banderoli, która była naklejona na nie bezpośrednio w związku z rozcięciem folii.

W związku z powyższym nie sposób było podzielić opisu czynów zarzuconych oskarżonemu i w ramach obu zarzutów zaproponowanych przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia N. T. uznano za winnego tego, że w dniu 19 października 2012 roku, na ulicy (...) w W., województwa (...), w magazynie (...) sp. z o.o. w W., przechowywał wyroby akcyzowe sprowadzone na terytorium kraju bez ich uprzedniego oznaczenia znakami akcyzy w postaci 1048 opakowań tytoniu do fajek wodnych i preparatu zapachowego do fajek wodnych o łącznej wadze 284450 gram, kwalifikując to zachowanie, jako czyn wyczerpujący dyspozycję art. 65 § 1 k.k.s. w zw. z art. 65 § 3 k.k.s.

Wobec zarzucenia oskarżonemu N. T. dwóch różnych przestępstw, z których jedno wyczerpywało właśnie dyspozycję art. 65 § 1 k.k.s. w zw. z art. 65 § 3 k.k.s. sąd był zwolniony z obowiązku pouczenia oskarżonego, czy szerzej stron o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, gdyż zmienił wyłącznie opis czynu, co skutkowało pozostawieniem kwalifikacji prawnej w znanym oskarżonemu kształcie, a wyeliminowano przepisy, których naruszenie nie mogło prowadzić do odpowiedzialności karnej skarbowej, o czym powyżej wspomniano.

Kierując się dyrektywami zawartymi w art. 12 §1 i §2 k.k.s. oraz art. 13 §1 k.k.s. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie uznał, że adekwatną dla oskarżonego N. T. za popełnienie przestępstwa skarbowego karą będzie kara grzywny w wysokości 150 stawek dziennych przy jednoczesnym ustaleniu na podstawie art. 23 § 3 k.k.s. jednej stawki dziennej na kwotę 100 zł.

W polu widzenia sądu pozostawało to, by orzeczona kara nie przekroczyła stopnia winy, który uznano za znaczny. Oskarżony jest osobą dostatecznie dojrzałą, nie zachodzą żadne okoliczności wyłączające winę, czy też ją umniejszające, a ponadto ma on zdolność rozpoznania obowiązujących w społeczeństwie norm i ma pełną świadomość co do zachowań zakazanych. W tym przypadku, jako przedsiębiorca prowadzący działalność powinien wiedzieć, że przechowywanie towarów nieoznaczonych znakami akcyzy, nawet jeżeli nie mają one zostać wprowadzone do obrotu naraża go na odpowiedzialność karną skarbową.

Wymierzona kara grzywny w zakresie liczby stawek dziennych uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu, który uznano za znaczny. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu wzięto pod uwagę, stosownie do treści przepisu art. 53 §7 k.k.s., rodzaj i charakter zagrożonego lub naruszonego dobra, wagę naruszonego przez sprawcę obowiązku finansowego, wysokość uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie należności publicznoprawnej, sposób i okoliczności popełnienia czynu zabronionego, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonej reguły ostrożności i stopień jej naruszenia.

Oskarżony popełnił przestępstwo skarbowe paserstwa akcyzowego naruszając tym samym dobro prawne w postaci obowiązku podatkowego w zakresie podatku akcyzowego. Kwota podatku akcyzowego narażonego – za sprawą jego działania – na uszczuplenie była wprawdzie kwotą małej wartości, niemniej jednak, istotne jest samo narażenie na uszczuplenie. Skutkiem tego uszczuplenia było zubożenie budżetu państwa, który prawidłowo kształtuje się dzięki regularnemu uiszczaniu danin publicznych – a jedną z takowych niewątpliwie jest podatek akcyzowy – przez osoby do tego zobowiązane. Jednocześnie należy wskazać, iż N. T. przechowywał opisany w części dyspozytywnej wyroku towar jedynie dlatego, że jego znajomy nie zwrócił mu zaciągniętej u niego pożyczki. N. T. udzielając swojemu znajomemu pożyczki wziął ów towar, który został mu dostarczony przez tego znajomego, jedynie w zastaw i umówił się z nim, że odda mu go, jeśli tamten dokona zwrotu pożyczki. W związku z tym, iż oskarżony nie otrzymał od owego znajomego zwrotu pożyczki, zatrzymał ten towar u siebie, przy czym w ogóle nie zamierzał wystawiać go na sprzedaż, aczkolwiek używał go do własnych celów lub wprowadzał go nieodpłatnie do obrotu przekazując znajomym, co przyznał w swoich wyjaśnieniach. N. T. miał przy tym świadomość, że towar ten nie jest oznaczony znakami akcyzy, co za tym idzie musiał obejmować swoim zamiarem naruszenie przepisu art. 65 §1 k.k.s.

Za okoliczność łagodzącą w niniejszej sprawie Sąd uznał przede wszystkim wcześniejszą niekaralność oskarżonego (vide dane o karalności, k. 330). Kolejną okolicznością, która w ocenie sądu wpływała w sposób łagodzący na wymiar kary był fakt, iż konsekwentnie przyznawał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu, to jest przechowywania wyrobów nieoznaczonych znakami akcyzy. Na korzyść oskarżonego przemawia również to, że N. T. ma pracę, z tytułu której osiąga stały dochód – prowadzi własną działalność gospodarczą; tym samym stwierdzić należy, iż prowadzi on ustabilizowany tryb życia.

W przedmiotowej sprawie okolicznościami obciążającymi są ilość towarów akcyzowych nieoznaczonych znakami akcyzy, które przechowywał N. T. oraz ich łączna wartość, a także to, że jak wynika z jego wyjaśnień towary te wprowadzał do obrotu przekazując znajomym lub używał ich we własnym zakresie.

Ustalając wysokość stawki dziennej, stosownie do przepisu art. 23 §3 k.k.s., wzięto pod uwagę dochody oskarżonego N. T., jego warunki osobiste, rodzinne i majątkowe, a także stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe, przy czym decydujące było to, by stawka dzienna nie była niższa od jednej trzydziestej części minimalnego wynagrodzenia oraz nie przekraczała jej czterystukrotności. Mając na uwadze te okoliczności uznano, że ustalenie wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych jest adekwatne z jednej strony do możliwości oskarżonego, a z drugiej mieści się w granicach ustalania stawki dziennej grzywny wymierzanej w przypadku skazania za przestępstwo skarbowe.

Dodatkowo, orzeczono wobec oskarżonego – na podstawie art. 29 pkt 1 k.k.s. w zw. z art. 30 §1 i §2 k.k.s. w zw. z art. 31 §1 k.k.s – przepadek dowodów rzeczowych określonych w pkt. 1 – 39 tabeli zawierającej wyszczególnienie dowodów rzeczowych (k. 459 akt sprawy), albowiem przedmioty wymienione w pkt 1 – 39 wskazanej wyżej tabeli służyły do popełnienia przestępstwa skarbowego przypisanego oskarżonemu w wyroku. Sąd orzekając przepadek opisanych wyżej dowodów rzeczowych nie zarządził ich zniszczenia, albowiem zgodnie z obowiązującą od dnia 1 lipca 2015 roku treścią art. 31 §6 k.k.s. wykonanie orzeczenia sądu o przypadku wyrobów tytoniowych następuje poprzez ich zniszczenie.

Wymierzona w ten sposób kara oraz środek karny powinny odnieść właściwy skutek zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej.

W zakresie prewencji indywidualnej orzeczona kara oraz środek karny winny skłonić oskarżonego do ponownej analizy jego zachowania i zapobiec jego powrotowi do przestępstwa oraz wzmocnić w oskarżonym poczucie odpowiedzialności za penalizowane przepisami zachowanie.

W zakresie prewencji ogólnej orzeczona kara i środek karny uświadomią społeczeństwu, iż popełnienie przestępstwa skarbowego z art. 65 § 1 k.k.s. w zw. z art. 65 § 3 k.k.s. wiąże się z adekwatną, chociaż nie nadmiernie surową reakcją wymiaru sprawiedliwości, która obejmuje nie tylko wymierzenie kary, ale także środka karnego w postaci przypadku wyrobów tytoniowych, co łączy się z ich zniszczeniem.

W wyroku rozstrzygnięto o dowodach rzeczowych i w przypadku tych dowodów, które stały się zbędne dla postępowania karnego, zwrócono je osobie uprawnionej, tj. oskarżonemu N. T.. W tej mierze rozstrzygnięcie oparto o przepis art. 113 §1 k.k.s. w zw. z art. 230 §2 k.p.k. Zwrotowi podlegały zatem dowody rzeczowe określone w pkt. 40 – 56 tabeli zawierającej wyszczególnienie dowodów rzeczowych (k. 459 akt sprawy), to jest te dowody, które zostały błędnie uznane za nieprawidłowo oznaczone znakami akcyzy.

Stosownie do treści art. 626 § 1 k.p.k. w orzeczeniu kończącym postępowanie sąd określa, kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu.

W myśl art. 616 § 2 pkt 1 i 2 k.p.k. na koszty sądowe składają się opłaty oraz wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania.

W niniejszej sprawie opłata od wymierzonej kary grzywny wynosi, stosownie do treści art. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 z 1983 roku, poz. 223 z późn. zm.), 1500 złotych, co stanowi 10 procent od kwoty wymierzonej grzywny.

Na wydatki w niniejszej sprawie składają się:

- na podstawie art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. i § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. Nr 108, poz. 1026 z późn. zm.) ryczałt za doręczenia w wysokości łącznie 40 złotych, odrębnie za postępowanie przygotowawcze i postępowanie przed sądem;

- na podstawie art. 618 §1 pkt 10 k.p.k. i §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 roku w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. poz. 861) koszty związane z uzyskaniem zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego w wysokości 30 złotych;

Łącznie wydatki w niniejszej sprawie wynoszą 70 zł.

W realiach niniejszej sprawy mając w polu widzenia wysokość dochodów osiąganym przez oskarżonego N. T., a także jego sytuację rodzinną i majątkową Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie doszedł do przekonania, że uiszczenie przez oskarżonego kosztów sądowych jest możliwe w całości.

Mając na uwadze powyższe rozważania i na podstawie powołanych powyżej przepisów Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.